

Sygn. akt III AUz 65/13

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSA Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2013 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **U. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.**

o waloryzację świadczenia

na skutek zażalenia ubezpieczonej

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 listopada 2012 r. sygn. akt VII U 2649/12

p o s t a n a w i a :

oddalić zażalenie.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUz 65/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 listopada 2012r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił odwołanie ubezpieczonej U. S. od decyzji z dnia 5 marca 2011 roku o waloryzację świadczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją z dnia 5 marca 2011 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., dokonał waloryzacji świadczenia przysługującego ubezpieczonej U. S..

Odwołanie od powyższej decyzji wywiodła ubezpieczona, kierując do organu rentowego pismo datowane na dzień 31 maja 2012 roku. W takiej też dacie pismo wpłynęło do organu rentowego. W odwołaniu ubezpieczona przedstawiła alternatywny sposób obliczenia należnej jej waloryzacji. W odwołaniu brakowało informacji o powodach opóźnienia w złożeniu przedmiotowego odwołania.

Organ rentowy wniósł o odrzucenie przywołanego odwołania z uwagi na znaczne przekroczenie terminu na jego wniesienie.

W piśmie procesowym z dnia 6 sierpnia 2012 roku ubezpieczona przywołała treść odpowiedzi na odwołanie, w tym zdanie: „Wnioskodawczyni zaskarżyła niniejszą decyzję ze znacznym naruszeniem terminu na wniesienie odwołania”. Dalej ubezpieczona wywodziła: „Muszę stwierdzić, iż pozostałam bez odpowiedzi na dwa moje pisma tej samej treści z dnia 31 maja 2012 roku (...) zanim wniósł odwołanie do Sądu 17.07.2012 roku”, nie odniosła się jednak do kwestii przekroczenia terminu na wniesienie odwołanie.

Mając na uwadze treść przywołanego pisma, oraz szczegółowe wyjaśnienia organu w zakresie zarzucanego przez odwołującą błędu w sposobie wyliczenia pobieranego przez ubezpieczoną świadczenia zarządzeniem z dnia 7 września 2012 roku Sąd Okręgowy wezwał ubezpieczoną do wskazania, czy podtrzymuje odwołanie z dnia 31 maja 2012 roku.

W piśmie z dnia 3 października 2012 roku ubezpieczona oświadczyła, że nadal podtrzymuje odwołanie od decyzji z dnia 5 marca 2011 wniesione w dniu 31 maja 2012 roku. Dalej ubezpieczona przedstawiła własne wyliczenia dotyczące należnej waloryzacji.

Zarządzeniem z dnia 11 października 2012 roku Sąd Okręgowy wyznaczył termin rozprawy na dzień 19 listopada 2012 roku, następnie zarządzeniem z dnia 17 października 2012 roku, zdjęto niniejszą sprawę z wokandy z dnia 19 listopada 2012 roku i nowy termin wyznaczono na dzień 22 listopada 2012 roku, o czym telefonicznie powiadomiono córkę ubezpieczonej, która zobowiązała się do przekazania tej informacji matce (vide: k. 29, 30). Jednocześnie skierowano do ubezpieczonej pisemne zawiadomienie o terminie rozprawy (k. 31), odebrane przez ubezpieczoną osobiście w dniu 26 października 2012 roku.

Na wyznaczonej na dzień 22 listopada 2012 roku ubezpieczona nie stawiła się.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Z powyższych uregulowań wynika wprost, iż do przywrócenia terminu niezbędne jest spełnienie kumulatywnie obu warunków: przekroczenie terminu nie może być nadmierne, a przyczyna tego musi być niezależna od odwołującego się. Co za tym idzie uznanie, że zachodzi jeden z nich skutkuje odrzuceniem odwołania na podstawie przywołanych przepisów.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie zostały spełnione powyższe warunki.

Odwołanie wniesione po ponad roku od wydania zaskarżonej decyzji nie można uznać za nienadmierne przekroczenie terminu kodeksowego. Dodać w tym miejscu należy, że ubezpieczona nie kwestionowała okoliczności, iż przedmiotowa decyzja została jej doręczona niezwłocznie po jej wydaniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego ubezpieczona nie wskazała żadnych okoliczności pozwalających na uznanie, iż niewniesienie przez nią odwołania w terminie nie nastąpiło z jej winy. Przeciwnie ubezpieczona, nie mogąc nie mieć świadomości opóźnienia (wskazuje na to treść pisma ubezpieczonej, w którym przywołuje ona fragment odpowiedzi na odwołanie odnoszący się do tej okoliczności), w ogóle nie odniosła się do kwestii przekroczenia kodeksowego terminu, kierując do Sądu liczne pisma prezentujące jej stanowisko. Niestawiennictwem na rozprawie w dniu 22 listopada 2012 bez uprzedniego powiadomienia o stanie zdrowia ubezpieczona pozbawiła się możliwości osobistego przedstawienia okoliczności, mogących stanowić podstawę do rozpoznania niniejszego odwołania pomimo niekwestionowanego opóźnienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że dalsze czynności podjęte przez stronę następowały już po wydaniu niniejszego postanowienia, nie rzutują więc na jego kształt. W dniu 23 listopada 2012 roku ubezpieczona złożyła pismo, w którym wyjaśniła, iż nie stawiał się na rozprawie ze względów zdrowotnych (wysokie ciśnienie tętnicze). Do pisma dołączyła tabelę pomiarów ciśnienia tętniczego, obejmującą dzień rozprawy. W dniu 27 listopada 2012 przedstawiła wystawione następnie zaświadczenie o stanie zdrowia wydane na podstawie dołączonej przez siebie dokumentacji (tabeli pomiarów ciśnienia tętniczego). Okoliczności te nie pozwalają na ustalenie rzeczywistego stanu zdrowia, nadto, złożone po terminie rozprawy, na którym wydano niniejsze postanowienie, nie mogą rzutować na jego zasadność.

Zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego wniosła ubezpieczona.

Wskazała, że nagła choroba związana z wysokim ciśnieniem tętniczym spowodowała, iż nie mogła stawić się na rozprawie w Sądzie Okręgowym. W dalszej części zażalenia skarżąca podniosła wyłącznie zarzuty dotyczące wyliczenia emerytury. W uzupełnieniu zażalenia z dnia 8 stycznia 2013r. skarżąca przedstawiła wyliczenie emerytury poczynając od dnia 11 marca 2010 roku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Zgodnie z przepisem art. 477⁹ § 3 k.p.c. sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. W pozostałych wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie. Odrzucając odwołanie na podstawie powyższego przepisu Sąd uzasadnia, że nie wystąpiły wskazane w nim obie przesłanki potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Sąd Okręgowy odniósł się do obu przesłanek wskazanych w powyższym przepisie w takim zakresie, w jakim odwołał się do "zasad określonych w art. 477⁹ § 3 k.p.c."

W związku z tym zarzutem należy mieć na uwadze, że według ogólnych reguł procesu cywilnego pismo spóźnione może być skutecznie wniesione ponownie po uzyskaniu przez stronę przywrócenia terminu do jego wniesienia (art. 168 k.p.c.). W odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie o przywrócenie terminu w odniesieniu do odwołania, czyli pisma wszczynającego postępowanie, nie jest stosowane. Sąd z urzędu, w trakcie wstępnego badania sprawy, dokonuje nie tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, ale także - w przypadku stwierdzenia opóźnienia - ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. Sąd ma dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1999 r. II UKN 588/99, OSNP 2001 nr 4 poz. 134). Stosownie do oceny tych okoliczności odwołanie odrzuca albo nadaje mu bieg.

Ocena, czy przekroczenie terminu było nadmierne, należy do uznania Sądu. W rozpoznawanej sprawie nie zostało skutecznie podważone ustalenie Sądu Okręgowego, że odwołanie od decyzji z 5.03.2011r. ubezpieczona wniosła w dniu 31 maja 2012 r. Zgodnie zaś z przepisem art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. W tej sytuacji należy podzielić pogląd Sądu Okręgowego wyrażony implícite w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że ponad roczne przekroczenie przez ubezpieczonego terminu do wniesienia odwołania było nadmierne.

Ocena, czy przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, jest pozostawione uznaniu Sądu. W rozpoznawanej sprawie odwołująca w żadnym z licznych pism procesowych nie wskazała przyczyny tak znacznego przekroczenia terminu do wniesienia odwołania.

Przepis art. 477⁹ § 3 k.p.c. określa wyczerpująco przesłanki odrzucenia odwołania od decyzji organu wniesionego z przekroczeniem terminu. Wykonanie tego obowiązku ustawowego przez sąd nie może być rozważane w płaszczyźnie nadużycia prawa, o którym mowa w art. 5 k.c. Należy mieć także na uwadze, że przepis art. 5 k.c., zgodnie z treścią art. 1 k.c., ma zastosowanie do stosunków prawa materialnego. Nie jest więc dopuszczalne stosowanie go do odrzucenia przez sąd odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. Z tych względów zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 5 k.c. jest oczywiście nieusprawiedliwiony.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.